I
Mandat za abstynencję

Skąd mogłem wiedzieć, że można wypisać mandat
za abstynencję w zamknięciu? Bóg, gdy na Ziemi
nie było jeszcze istot żywych, zabijania
uczył wiatr... (Noc. Krzyk Ukraińca z rusztowania!
Łopot mokrych, długich płatów folii! Tak, przeżyć
i móc wpatrywać się bez końca w rybie pyszczki).
Ten sam wiatr – który nie wie, kto przyjaciel, kto wróg –
poszczuł mnie za plecami stadkiem zeschłych liści.
Nigdy nie klaszczę w dłonie, bowiem wówczas zły duch
przekierowałby mnie na krzyż. Cmentarze są jak
wysypiska śmieci. Śmierć za pomocą sitka
ostatecznie zamkniętych ócz sny segreguje,
czerwie trze na zębie. Smakuje mi ryżowa
kaszka dla dzieci. Niech znowu różowa nitka,
którą zerwę z torebki i na stolik rzucę,
przybierze kształt ósemki! Nie wiem, w jakim wieku
chłopcy zaczynają naukę w podstawowej
szkole. Wieszczę więc wielkie pijaństwo, lub wojnę.

II
Nie bądźmy w kontakcie
albo
Łukasiewicz jako łotr, Bencal jako łotr
i Chrystus jako Chrystus

Pan Jacek Łukasiewicz, kiedy leżał w szpitalu
przy ulicy Borowskiej w znanym mi (ciut) Wrocławiu,
układał wiersze. I ja tam byłem. Dziwili się,
że nie pluję krwią. Nikt nie chciał chodzić moim tempem.

I ja tam byłem. Czy powołać się dziś na inne
wspomnienia? Być może ocalę nie tylko siebie...
Ktoś bez wypisu, trzymając się wózka na kółkach
znalezionego w kącie korytarza, doszedł do

szafy pełnej książek. (Zapach swoich starych ubrań
w trzydziestym siódmym roku życia zwącham dopiero.
Gdybym w czasie śmierci klinicznej zobaczył piekło,

nie nawróciłbym się). „Klaszczące liście”, poetka
napisała. Było ich trzech. Dwóch konało w mękach.
A trzeci, pieprząc bzdety, udawał, że umiera.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Krzysztof Bencal, dodano 18.08.2021 07:28

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.